



Z wieści lasu



**Krzysztof
Schwartz**
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

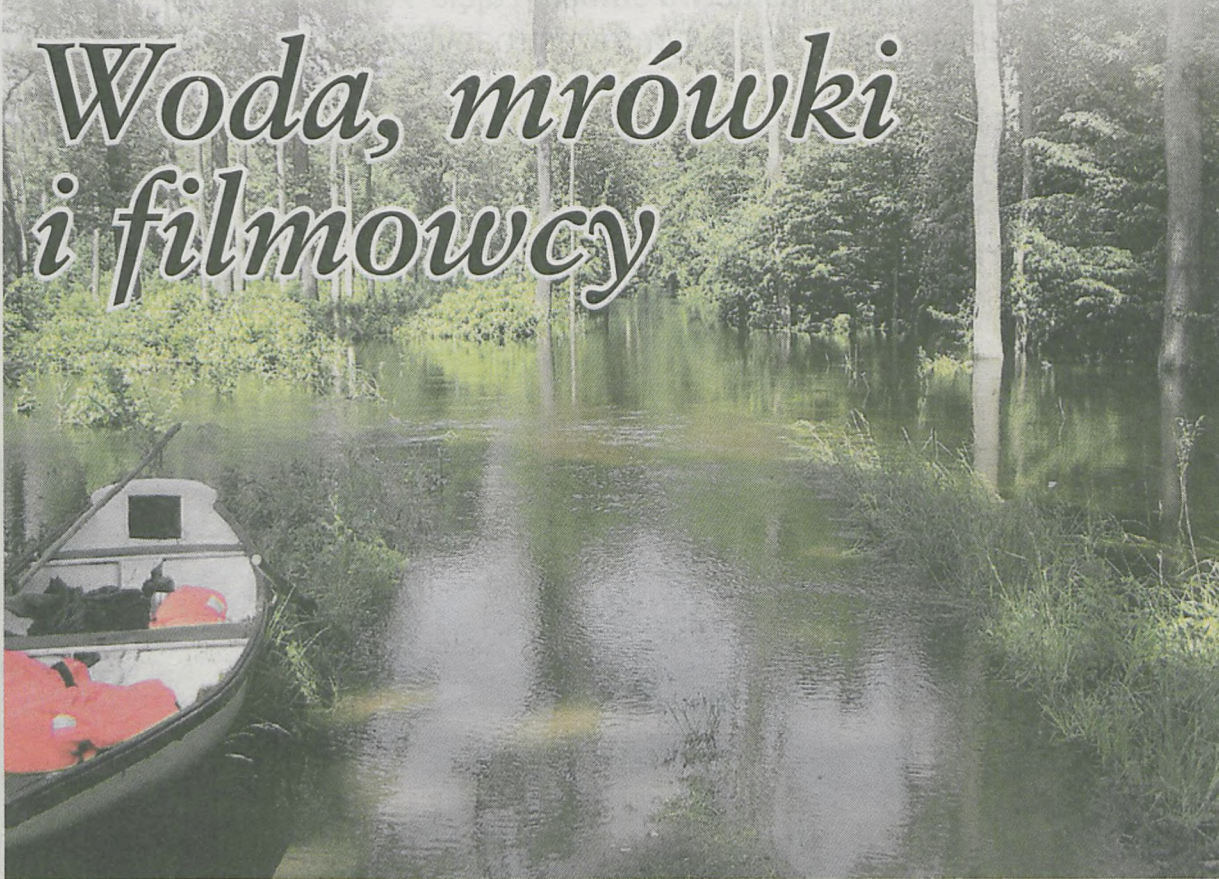
Szanowni Czytelnicy

W zeszłym miesiącu życzyłem Państwu i sobie ciepłych i słonecznych dni. I co? Życzenia nie zostały wysłuchane i jakby na przekór wywołały powódź. Nie wierzę w siłę sprawczą zdań z zielonego marginesu - choćby na opak. Okazało się jeszcze raz, jak możemy być bezradni wobec pomruków natury. Zalało nam sporo drzewostanów. Oprócz całkowitej powodzi w naszym ulubionym uroczysku Czeszewski Las zalanych zostało jeszcze ponad 1000 ha. Straty nie są możliwe jeszcze do oszacowania. Bilans strat i zysków wcale nie musi być ujemny. Wziąć wszakże należy pod uwagę odbudowę zasobów wód gruntowych i np. oczyszczenie dna Warty z wieloletnich osadów, zarybienie wielu oczek wodnych i unacznienie słabych punktów wałów przeciwpowodziowych. Powódź w uroczysku Warta uwieczniona została w materiale filmowym. To doskonały początek do realizowanego właśnie filmu o ratowaniu łęgów i siedlisk od wody zależnych. Zaczynają się wakacje, więc zapraszamy na jagody, maliny, grzyby i na końcu na jeżyny. W lesie oczywiście nie śmiejemy i nie pozwalamy śmieć innym. Samochody zostawiamy w miejscach dozwolonych, a piaska trzymamy na smyczy. O zauważonym pożarze lasu alarmujemy odpowiednie służby, dopiero później ewentualnie gasimy. Generalna zasada - alarmuj! Komary będą tego roku dorodne, a na kleszcze radzę zaopatrzyć się w pompki podciśnieniowe. Udanych wakacji!

Krzysztof Schwartz

TRWA SZACOWANIE STRAT POWODZIOWYCH W NADLEŚNICTWIE JAROCIN

Woda, mrówki i filmowcy



W UROCZYSKU WARTA pod wodą znalazło się prawie 100 % terenu

Majowa powódź wyrządziła w naszym kraju wiele szkód. Pod wodą znalazły się domy, gospodarstwa, pola uprawne, a także lasy. Na terenie całego nadleśnictwa Jarocin zostało podtopionych 1.662 ha w siedmiu leśnictwach: Radliniec, Nowe Miasto, Boguszyn, Luboniec, Czeszewo, Rozmarynów i Sptawik. Były to głównie drzewostany, rzadziej łąki, pastwiska czy nieużytki rolne. Na terenie uroczyska Warta, które znajduje się w rozwidle-

niu Warty i Lutyni, pod wodą znalazło się ponad 500 z 580 ha, czyli prawie 100 % obszaru. Zdaniem Janusza Gogołkiewicza - zastępcy nadleśniczego Nadleśnictwa Jarocin - na razie nie ma jednak powodów do załamania rąk czy narzekania. Trudno też oszacować straty i uszkodzenia, szczególnie wśród drzewostanu. Decydujące będzie najbliższe 4 - 6 tygodni. - Wyższe stany wody po zimie, na początku wiosny zdarzały się już dość często,

ale od dawna nie mieliśmy do czynienia z powodzią. Nawet w 1997 roku poziomy wody na Warcie nie były aż tak wysokie. Według odczytów, w Pogorzeli stan był niższy o ok. 60 cm. Część terenów jest nadal niedostępna. Nie wiadomo też, co się stanie z drzewami. W 1997 roku powódź była pod koniec lata. Woda stała długo w zaniżeniach terenów. To w połączeniu z upałami bardzo zaszkodziło niektórym gatunkom drzew. Jesion w ogóle źle znosi wahania, gwałtowne zmiany od suszy po dużą wilgoć. Staje się osłabiony i znacznie łatwiej atakują go grzyby. Zupełnie inaczej niż grab, którego populacja sama się odnawia. Chociaż trzeba przyznać, że w miejscach, w których powódź już ustąpiła, runo dość szybko zaczęło się odradzać - podkreśla Janusz Gogołkiewicz. Dodaje również, że dzięki powodzi i urządzeniom retencyjnym udało się zatrzymać więcej wody na okres letni w uroczysku Warta - co jest tam rzeczą pożądaną.

Leśnicy oceniają, że zniszczeniu ulec może nawet kilkaset drzew. - Nie będzie to jednak tak, że wypadną nam całe połacie lasu. To będą na szczęście pojedyncze sztuki. Kiedy pływalimy łódką po zalanych terenach, słychać było, jak drzewa przewracają się. Można się domyślać, że padają te, które

były płytko zakorzenione albo uszkodzone przez choroby grzybicze. Woda podmyła glebę, a wiatr i ciężar korony z liśćmi dokończył dzieła. Problem dotyczy głównie lip, grabów i jesionów, a rzadziej dębów - wyjaśnia zastępca nadleśniczego. Powódź uszkodziła także fragment drogi w Czeszewie. Podmyło ok. 30 metrów leśnego traktu, który niedawno był specjalnie utwardzony tłuczniem i siatką, aby zapobiec rozjeżdżaniu przez ciężki sprzęt. Naprawy wymaga także jeden z mostów drewnianych na terenie rezerwatu. - Nie są to na szczęście duże koszty. Ośrodek Edukacji Leśnej udało się ochronić przez wodą. Zdarzyło się jedynie przesiąkanie wału w pobliżu placówki. Trzeba było obłożyć to miejsce workami z piaskiem. Zagrożenie jednak istniało, bo poziom podłogi w piwnicy był o 20 cm niższy niż poziom wody za wałem - dodaje leśnik.

Wraz z tematem powodzi w mediach pojawił się także problem bobrów i powodowanych przez nie uszkodzeń w wałach. Janusz Gogołkiewicz wyjaśnia jednak, że pomimo dużej liczebności tych zwierząt na terenie nadleśnictwa, nie spotkał się ze skargami na ten temat. - Na tych zalanych terenach zwiększyła się za to aktywność ptaków wodno-błotnych czyli takich, które wykorzystują to w swojej diecie. Widzieliśmy bociana czarnego i parę bielików, dla których miejsca ze stojącą wodą stały się atrakcyjne - dodaje.

W czasie powodzi w nadleśnictwie Jarocin pojawiła się także ekipa filmowców, którzy wcześniej kręcili film o uroczysku. Mieli okazję popływać łódką i zrealizować dużo materiału, który posłuży do stworzenia kolejnego dokumentu o Żerkowsko-Czeszewskim Parku Krajobrazowym. - Ciekawostką było to, że wszelkie owady, np. mrówki czy mniejsze zwierzęta chroniły się na drzewach. Kiedy pływaliliśmy, to wiele z nich spadało nam na łódkę. Większość zwierząt sobie jakoś poradziła. Od myśliwych słyszałem, że po powodzi znaleziono kilka padniętych saren. Trudno powiedzieć, co było bezpośrednią przyczyną. Tym bardziej, że sarny dobrze radzą sobie z pływaniem, podobnie jak i dziki czy jelenie. Sam widziałem w okolicy tzw. „Czaplińca” sarnę pływającą po starorzeczu. W lesie nierezewatowym mamy ogrodzone siatką uprawy leśne. Okazało się, że sarny, które jakoś weszły na ten teren, potem nie mogły się wydostać, a woda zaczęła mocno przybierać. Wiem, że myśliwi z czeszewskiego koła łowieckiego organizowali akcję pomocy - wyjaśnia Janusz Gogołkiewicz. (ls)



ŁĄKA PRZY STAREJ LEŚNICZÓWCE w Czeszewie



TAK WYGLĄDAŁY DROGI W LEŚNICTWACH: Czeszewo (1), Nowe Miasto (2), Sptawik (3)

KALENDARIUM

21 czerwca - pierwszy dzień lata

23 czerwca - Dzień Ojca

2 lipca - Dzień Dziennikarza

2 - 4 lipca - XVI edycja Euro Eco Meeting, Urząd Miejski w Złotowie

11 lipca - Światowy Dzień Ludności

Oprac. J. W.



W telegraficznym skrócie

Ekologiczny Nobel

Uchonorowano Polkę Małgorzatę Górską za współorganizację kampanii na rzecz ocalenia Doliny Rospudy przed planami budowy drogi międzynarodowej Via Baltica. Nagrodę Fundacji Goldmanów, zwaną „ekologicznym Noblem” wyróżniona odebrała w San Francisco. Górską pracuje w Ogólnopolskim Towarzystwie Ochrony Ptaków i prowadzi gospodarstwo ekoturystyczne. (Las Polski 09/2010).

Leśnik kolejnym patronem

Od 23 kwietnia 2010 r. Technikum Leśne w Tucholi nosi nazwę słynnego polskiego leśnika Adama Loreta (ur. 26 grudnia 1884 r. w Jasle, zm. w listopadzie 1939 r.) – pierwszego dyrektora Lasów Państwowych. Wydarzenie wpisało się w 45-lecie istnienia szkoły. W uroczystości placówki, jednej z 11 znajdujących się pod opieką Ministra Środowiska, uczestniczył wiceminister Janusz Zaleski. (Las Polski 10/2010).

Nie zaśmiecaj swojego sumienia!

Spalasz śmieci za domem? Wywozisz je do lasu? Nie segregujesz?... To „grzech ekologiczny”! Trwa kampania społeczna Ministerstwa Środowiska, poświęcona wyrobieniu ekologicznych nawyków postępowania ze śmieciami. Spoty kampanii „Nie zaśmiecaj swojego sumienia”: <http://www.youtube.com/MinSrodowiska> (MOŚ).

UFO w sosnach?

27 kwietnia w oddziale 196. Leśnictwa Sulęcino (gdańskie Nadleśnictwo Libusz), w ok. 40-letnim drzewostanie sosnowym z domieszką brzozy, na niewielkim wzniesieniu terenu, pojawił się krater o dość regularnym obrysie, przypominający kształtem odwrócony stożek. Zawiadomiono saperów, którzy nie wykryli pozostałości po materiałach wybuchowych. Nie znaleziono też śladu działania ognia. Wokół krateru znajdują się porzucane fragmenty granitowych głazów. To one okaleczyły i połamały pobliskie drzewa. Tajemnica i pytania pozostają bez odpowiedzi. (Las Polski 10/2010).

Żubry z polskim rodowodem

Hunor i Huberta to imiona pierwszych żubrów urodzonych na terenie Węgier. Ich ojcem jest byk Polop, liczący 8 lat. Pochodzi ze stada w Smardzewicach koło Tomaszowa Mazowieckiego. (Las Polski 10/2010).

Niesforny niedźwiedź

Przez dwa miesiące (od kwietnia) na terenie TPN (Tatrzańskiego Parku Narodowego), po obu stronach granic - polskiej i słowackiej - leśników, drwali i turystów terroryzował niedźwiedź brunatny. W przeciągu tygodnia zaatakował on dwóch słowackich drwali i porządnie nastraszył robotników po naszej stronie. Jeden z poszkodowanych w stanie ciężkim trafił do szpitala. Słowacy są gotowi do odstrzału, a pracownicy rodzimego TPN mają zamiar go schwycić. (Las Polski 10/2010).

Kłęski żywiołowe w lasach

W dniach 16-18 czerwca w Puszczykowie pod Poznaniem odbyła się konferencja poświęcona tematyce kłesk żywiołowych w lasach. Referowali ludzie nauki i praktycy z LP, parków narodowych i Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej. Organizatorem spotkań był Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. (Las Polski 10/2010).

Polsko-węgierski bocian

- Jest to pierwszy przypadek potwierdzenia osiedlenia się za granicą naszego bociana czarnego po 80 latach znakowania polskimi obrączkami - informuje Paweł Dola, lider Południowowielkopolskiej Grupy OTOP. Stwierdzono bowiem, że bocian czarny, mieszkający obecnie w nadleśnictwie Antonin, prawdopodobnie wyłaził się w północnych Węgrzech. Jak pisze Rafał Śniegocki z RDLP Poznań: - W porównaniu z ubiegłym rokiem na terenie RDLP w Poznaniu przybyły kolejne strefy ochronne dla tego niezwykle gatunku. Obecnie mamy ich aż 92, o powierzchni łącznej ponad 3400 ha. Tym samym utrzymujemy pozycję polskiego bocianego lidera wśród pozostałych dyrekcji. (RDLP Poznań).

Utrudnienia na szlaku

Drawieński Park Narodowy informuje, że w związku z trwającym remontem kładki Konotop na rzece Drawie (szlak zielony), przejście na drugi brzeg rzeki jest niemożliwe. Turysty proszeni są o wyrozumiałość. Utrudnienia potrwają do odwołania. (Drawieński Park Narodowy).

Przygotował: Jakub Wojdecki

Konkursowe zmagania leśniczych

Reprezentacja Nadleśnictwa Jarocin zajęła 7. miejsce na 25 podczas X Konkursu Prac Pielęgnacyjnych, który tym razem odbył się w Sierakowie w dniach 26-28 maja.

Nadleśnictwo Jarocin reprezentował leśniczy leśnictwa Radliniec Marek Mroziński, wraz z pilarem Szymonem Podgórskim. Od zwycięzców dzieliło ich tylko 3 punkty - których zdobyli łącznie 117. Konkurs od 10 lat organizowany jest pod egidą regionalnej dyrekcji w Poznaniu, a udział w nim biorą wszystkie nadleśnic-

twa tej dyrekcji. Co roku odbywa się w innym miejscu, wystawiana jest też inna reprezentacja danej placówki. Konkurencje stanowi kilka podstawowych zabiegów z zakresu hodowli lasu, jakie wykonuje się w młodych drzewostanach od fazy ich uprawy do wieku 30 lat. Są to jedno z najważniejszych czynności, jakie kształtują przyszły las. Impre-

za służy więc doskonaleniu umiejętności teoretycznych i praktycznych. Zespół tworzą zawsze leśniczy oraz operator pilarki spalinowej na wysięgniku. Muszą oni przejść 5 etapów, za które otrzymuje się określoną ilość punktów: 3 praktyczne zespołowe, 1 teoretyczny dla leśniczego i 1 sprawnościowy dla pilarsza. Komisje oceniającą stanowią pra-

cownicy RDLP Poznań i przedstawiciele nadleśnictw.

Drużyny Nadleśnictwa Jarocin zazwyczaj lokują się w czotówce zawodów. W ubiegłym roku jej reprezentanci zdobyli pierwsze miejsce (uczestnikiem był m.in. leśniczy z Nowego Miasta).

Przygotował: Jakub Wojdecki
Foto: Jakub Wojdecki



Przygotowanie sprzętu w terenie, pilarz uzupełnia paliwo



Montowanie piły na wysięgniku tyczkowym



Komisja przyznaje indywidualnie punkty drużynom



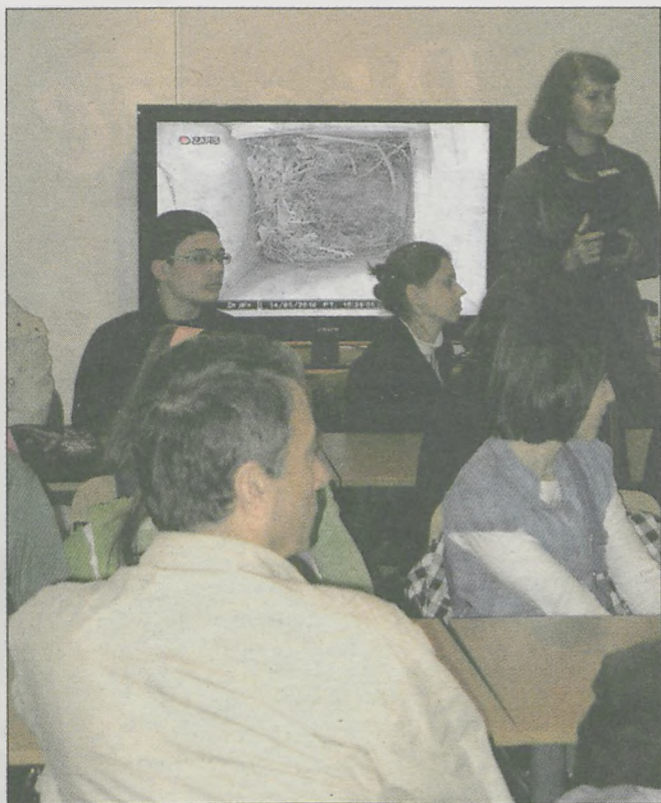
Ostatnie muśnięcie kosą i można kończyć



Podstawowe wyposażenie drużyn, widoczna apteczka



Załoga Nadleśnictwa Jarocin



Przez cały czas uczestnicy konkursu mogli oglądać, co się dzieje w monitorowanych przez ośrodek budkach lęgowych ptaków

Podsumowanie „Mojego lasu”

14 maja w Ośrodku Edukacyjno-Przyrodniczym w Czeszewie odbyła się uroczystość podsumowująca kolejny etap regionalny XXIII edycji Konkursu „Mój Las”. Organizatorem imprezy jest Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu w Poznaniu, przy pomocy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

W tym roku uczestnicy mieli do wyboru tematy: „Cztery pory roku w lesie”, „Co wiem o pracy leśnika”, „Drewno w życiu człowieka” i „Wpływ lasu na klimat”. W każdej kategorii przyznano trzy pierwsze miejsca oraz wyróżnienia. Jury uhonorowało dodatkowo drugie i trzecie miejsce w kategorii przedstawiającej pracę i zada-

nia leśnika. Przyznano tu również wiele wyróżnień.

W podsumowaniu wzięli udział nie tylko uczniowie - autorzy nagrodzonych prac, ale także ich opiekunowie. Po części oficjalnej goście mieli możliwość obejrzenia filmu przygotowanego przez Nadleśnictwo Jarocin. Na przybyłych czekała także wyprawa po instalacji edukacyjnej „Rzeka” oraz przejażdżki konne w siodle dla chętnych. Dla pokrzepienia ciała na pożegnanie przygotowano również napoje i poczęstunek z grilla. Nauczyciele już zapowiedzieli się na odwiedziny z własnymi grupami.

Przyg. RDLP Poznań
Oprac. Jakub Wojdecki



W imprezie wzięli autorzy nagrodzonych prac oraz ich opiekunowie



Certyfikacja lasów czy gospodarki leśnej?

Każda szanująca się firma wdraża jakiś system kontroli jakości produkcji, dbałości o środowisko, konsumenta czy nawet używanych surowców.

Leśnictwo też nie stoi na uboku tych procesów. Rabunkowa eksploatacja lasów wielkich puszczy, równin, ale także i tajgi, budzi sprzeciw. Eksploatacja ta rujnuje nie tylko środowisko miejscowe, nie tylko powoduje zmiany klimatyczne, również rujnuje lokalne społeczności. Bogate społeczeństwa tzw. zachodu zaczynają się wstydić swego konsumpcjonizmu. Sprzeciw budzi wszelki wyzysk i bogacenie się kosztem słabych, skorumpowanych i manipulowanych państw. W zakresie leśnictwa funkcjonuje na świecie kilka systemów certyfikacji lasów, a raczej certyfikacji gospodarki leśnej. Polskie Lasy Państwowe, choć funkcjonujące na podstawach naukowych i w ramach określonych prawem państwowym uważają, że powin-

ny poddać swe zasady gospodarcze ocenie organizacji certyfikujących leśnictwo w wielu krajach świata. Lasy Państwowe przystąpiły do systemu FSC.

Kim są?

FSC-Polska jest polskim przedstawicielem międzynarodowego systemu certyfikacji produktów i gospodarki leśnej Forest Stewardship Council. Do organizacji należą firmy, organizacje i instytucje, które są zainteresowane zrównoważonym korzystaniem z zasobów leśnych, ochroną przyrody i respektowaniem praw ludności związanej z obszarami leśnymi.

Co tworzą?

Na produktach leśnych (najczęściej drzewnych), które pochodzą z lasów spełniających tak zwane Zasady Dobrej Gospodarki Leśnej, wypracowywane przez grupy robocze danego kraju, umieszczane jest logo systemu FSC. To dzięki niemu moż-

liwe jest odnalezienie na półkach sklepowych produktów respektujących zasady ochrony przyrody i społeczności lokalnych.

Kto do nich należy?

Związek Stowarzyszeń FSC-Polska liczy obecnie 33 członków, skupionych w trzech izbach: ekonomicznej, społecznej i przyrodniczej.

Do izby ekonomicznej należą właściciele lasów i ich organizacje, przedsiębiorcy związani z gospodarką leśną, organizacje zajmujące się certyfikacją, reprezentanci przemysłu drzewnego, firmy i sieci handlowe. Ma 17 członków, wśród których są m.in. Barlinek Inwestycje, Castorama Polska, IKEA, Kronopol, Pfeiderer Grajewo, SGS Polska oraz organizacje: Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego, Stowarzyszenie Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce, Stowarzyszenie Przedsiębiorców Leśnych im. Wierzbickiego.

Osoby prawne, których ce-

lem jest poprawa warunków socjalnych pracowników leśnictwa, ludności wiejskiej, warunków życia na terenach związanych i uzależnionych od obecności lasów zrzeszone są w izbie społecznej. Jest ich aktualnie 5, a wśród nich - Towarzystwo Ochrony Krajobrazu i Związek Leśników Polskich.

Izba przyrodnicza z kolei skupia osoby prawne związane z ochroną środowiska i przyrody. Liczy 11 członków, m.in. Instytut Badawczy Leśnictwa, Klub Przyrodników, Liga Ochrony Przyrody, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, Polskie Towarzystwo Leśne, Fundacja WWF Polska i Wydziały Leśne uniwersytetów w Poznaniu i Krakowie.

Dowiedz się, jakie korzyści płyną z członkostwa w FSC, jak również - jak zgłosić chęć przystąpienia się do Związku Stowarzyszeń FSC - na stronie internetowej www.fsc.pl

Oprac. Jakub Wojdecki

KONKURSY

Nietypowa lekcja różnorodności biologicznej

Trwa konkurs na „Nietypową lekcję różnorodności biologicznej”. Mogą w nim wziąć udział parki narodowe, parki krajobrazowe, szkoły leśne i organizacje pozarządowe, które przeprowadzają akcje edukacyjne dotyczące tej dziedziny. Na zgłoszenia Ministerstwo Środowiska czeka do 15 sierpnia br.

Zadaniem jego uczestników będzie opowiedzenie i pokazanie, czym jest różnorodność biologiczna, wskazanie odbiorców przedsięwzięcia oraz przesłanie do Ministerstwa Środowiska opisu przeprowadzonej akcji. Może on mieć dowolną formę: sprawozdania, reportaży, prezentacji multimedialnej, filmu.

Nagrodami i wyróżnieniami w konkursie będą atrakcyjne pomoce dydaktyczne. Zwycięzcy sami wybiorą nagrodę, która najbardziej przyda się w dalszej pracy: ekran przenośny, rower, a może zestaw ekologiczny do badania wody. Nazwiska laureatów zostaną opublikowane do 18 września 2010 r. na stronie Ministerstwa Środowiska, pod adresami: <http://www.mos.gov.pl/edu> oraz <http://www.mos.gov.pl/bioroznorodnosc>.

Konkurs organizowany jest w ramach obchodzonego obecnie Międzynarodowego Roku Różnorodności Biologicznej. Biorąc w nim udział, masz wpływ na ochronę różnorodności biologicznej i promujesz swoją instytucję!

Opisy przeprowadzonych akcji edukacyjnych należy przysyłać do 15 sierpnia 2010 r. na adres organizatora: Ministerstwo Środowiska, Departament Edukacji Ekologicznej, ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa. Kartę zapraszającą do konkursu oraz jego regulamin można znaleźć na stronie organizatora pod adresem www.mos.gov.pl.

Las w moim obiektywie

Przypominamy, że już po raz czternasty redakcja „Lasu Polskiego” zaprasza do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym „Las w moim obiektywie”. To konkurs dla tych, którzy czują i kochają naturę. Jego celem jest popularyzacja rodzimej przyrody, której największe bogactwo można odnaleźć właśnie w lesie - niewyczerpalnym źródle inspiracji dla zainteresowanych fotografowaniem. Ich umiejętności zostaną docenione nagrodami o łącznej wartości 20 tys. złotych. Patronami konkursu są Minister Środowiska i Dyrektor Generalny Lasów Państwowych. Konkurs obejmuje cztery tematyczne edycje kwartalne: „Człowiek w lesie. Gość? Intruz?” - termin nadsyłania prac minął już 15 kwietnia, „Leśnik przy pracy” - termin nadsyłania prac do 15 lipca, „Podpatrzono w ostępach” - termin nadsyłania prac do 15 października, „Magia lasu” - termin nadsyłania prac do 15 stycznia 2011 r. Szczegółowy regulamin i prezentacja nagród: <http://www.laspolski.net.pl/>

Oprac. Jakub Wojdecki

Ptasie osiedle w Kłęce

Obecnie mamy okres, w którym ptaki, zasiedlające budki lęgowe, często wysiadują jeszcze złożone jaja lub karmią młode pokolenie.



Część teorii - prezentacja dziuplaków



W pewnej odległości od budki - podgląd na żywo

28 maja korzystając z zaproszenia Szkoły Podstawowej w Kłęce odwiedziliśmy uczniów, by opowiedzieć im o dziuplakach. Ale to nie wszystko. Zabraliśmy ze sobą specjalistyczny sprzęt, umożliwiający podglądanie ptaków w ich domkach. Zimą młodzież powiesiła około 30 budek lęgowych wokół szkoły i na jednej ze ścieżek prowadzących do pobliskiego lasu. Teraz nadeszła chwila sprawdzenia, czy to działanie osiągnęło spodziewany efekt. Jak się okazało, bliskość boiska, parkingu oraz biegających i hałasujących dzieci, nie przeszkodziła ptasim lokatorom. W połowie domków zlokalizowaliśmy ptasie rodziniki. Najczęściej w monitorze okularowym pojawiała się nasza pospolita sikorka bogatka, sikorka modraszka oraz uboga. Nie zabrakło także sroki i szpaka. W jednej udało się dostrzec również muchołówkę małą, dostarczającą pokarm kilkudniowym, jeszcze nieopierzonym młodym pisklętom. Z oczywistych względów, aby nie niepokoić ptasich mieszkańców, uczniowie w niewielkich grupach tylko przez chwilę mogli zerknąć do wnętrza budek.

Spotkanie w terenie było poprzedzone profesjonalną prezentacją ornitologa, przedstawiającą biologię, życie i zwyczaje dziuplaków. Uczniowie zobaczyli między innymi: dzięcioła dużego, średniego, szpaka, modraszkę, bogatkę, kowalikę. Potem mogli podjąć próbę rozpoznania tych gatunków przy odrobinie szczęścia w terenie.

Zachęcamy inne placówki do budowania również aktywnej formy prowadzenia działań edukacyjnych. A jeżeli już jakaś posiada ptasie domki i wszystkich ciekawi, co za gatunek zamieszkuje te „4 ścianki” - zapraszamy do wspólnych obserwacji. Służymy pomocą oraz wyspecjalizowanym sprzętem audiowizualnym: Ośrodek Edukacji Leśnej w Czeszewie - tel. (61) 438-31-21 (Hubert Przybylski) lub biuro Nadleśnictwa Jarocin - tel. (62) 747-23-19 (Jakub Wojdecki).

Opr. Jakub Wojdecki



Monitor okularowy



Kamera na wysięgniku



Kilkuminutowe dzieło potężnego
dzięcioła czarnego